

Zbigniew Czarnuch

Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiętek Przeszłości Na drodze do Pojednania

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 3, 270-274

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Czarnuch
Witnica

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ARCHIWUM I PAMIĄTEK PRZESZŁOŚCI

Sprawozdanie za okres od października 1994 do września 1995 r.

Prace Towarzystwa realizowane były w trzech płaszczyznach: wydawniczej, współpracy z Niemcami oraz gromadzenia środków.

Działalność wydawnicza

Zespół redakcyjny w składzie: Dariusz Rymar, Zbigniew Czarnuch i Stanisława Janicka przygotował do druku i wydał trzy pozycje:

1. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 2*, stron 353, ISSN 1231-3033;
2. *Album pamiątkowy 1 Wystawy Przemysłowej obwodu gorzowskiego, przeprowadzonej w dniach 2-4 marca 1946 r. w Gorzowie Wlkp.* Reprint z oryginału ze wstępem D. Rymara. Nakład: 10 numerowanych egzemplarzy oraz 5 egzemplarzy nienumerowanych. Wydano na zlecenie Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp., stron 23;
3. *Santok – początki grodu*. Materiały z sesji historycznej odbytej 27 maja 1994 r. w Santoku. Wydano na zlecenie Urzędu Gminy w Santoku. Rok wydania 1995, stron 101, ISBN 83-901343-1-4. Jest to pierwsza pozycja Biblioteczki *Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego*.

Współpraca polsko-niemiecka

Nastąpiła intensyfikacja współpracy z Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg (LBMB), przejawiająca się w następujących formach:

1. Gromadzenie publikacji kręgów powiatowych (Bundesarbeitsgemeinschaft, w skrócie: BAG). Wykaz zgromadzonych czasopism i książek publikujemy osobno w tym numerze *Rocznika*.
2. Udział w konferencjach LBMB i BAG. Jesienią ubiegłego roku Z. Czarnuch brał udział w Konferencji LBMB w Międzyrzeczu. Podczas trwania tego spotkania uczestnicy złożyli wizytę w siedzibie Towarzystwa, gdzie

prezes Jerzy Zysnarski i zastępca prezesa Dariusz Rymar przedstawili cele stowarzyszenia i proponowane formy współpracy. Reprezentanci BAG poszczególnych powiatów zobowiązali się do nadsyłania bieżących i – w miarę możliwości – zaległych numerów swych czasopism oraz wydawnictw książkowych.

Podobne, drugie już spotkanie LBMB w siedzibie Towarzystwa miało miejsce 16 września 1995 r. z okazji konferencji w Krasnym Dłusku. Spotkanie to miało na celu wspólne przedyskutowanie tez programowych LBMB w odniesieniu do niemieckiej spuścizny kulturowej tych ziem, w oparciu o artykuł Dietricha Handta opublikowany w biuletynie *MID Märkischer Informationsdienst* z 31.07.1995 r. Tezy tego artykułu zostały dwa dni wcześniej przedyskutowane w szerszym gronie zaproszonych przez Zarząd Towarzystwa przedstawicieli różnych środowisk Gorzowa. Udział w zebraniu wzięli Bogdan Bojanowski, Władysław Chrostowski, Zbigniew Czarnuch, Roman Gawroniak, Zdzisław Linkowski, Dariusz Rymar, Wojciech Sadowski, Jacek Strózewski, Jerzy Sygnecki, Jerzy Zysnarski.

Na przełomie czerwca i lipca 1995 r. miała miejsce konferencja LBMB w Nienburgu nad Wezerą, na której sekretarz Towarzystwa Z. Czarnuch wygłosił referat na temat ewolucji stosunku Polaków do zastanej na ziemiach zachodnich spuścizny kulturowej Niemców oraz form współpracy Towarzystwa z organizacjami ziomkowskimi. Ten sam referat był wygłoszony miesiąc wcześniej w Dortmundzie w Instytucie Obcokrajowców.

24 czerwca 1995 roku D. Rymar i Z. Czarnuch uczestniczyli w zjeździe BAG Landsberczan w Berlinie.

Gromadzenie środków

Do końca września 1995 r. udało się nam zgromadzić na koncie Towarzystwa środki umożliwiające wydanie 3 numeru *Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego*. Są to, poza środkami własnymi, dotacje Holdingu GOBEX, Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. oraz Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp.

Podjęto także starania o uzyskanie środków z funduszy fundacji międzynarodowych na odbudowę i przebudowę stodoły, tak by mogła służyć jako archiwum. Na razie bez rezultatu.

NA DRODZE DO POJEDNANIA

Trwająca dziesięciolecia, wytrwała, uporczywa działalność przywódcy ideowego ziomkostwa Landsberczan Hansa Beske i ludzi z nim związanych, szczególnie Ernsta Handke – seniora, w dziele pojednania z Polakami, a zwłaszcza z mieszkańcami Gorzowa i okolic, znalazła swój piękny wyraz w wydanym w 1982 r. albumie *Wege zueinander*. Był to w tamtym okresie ewenement w ruchu wydawniczym organizacji ziomkowskich, przez fakt pojawienia się takiego właśnie tytułu, wzmocnionego polską nazwą dawnego Landsberga oraz jego niemieckich i polskich autorów.

Po śmierci twórców tej orientacji, w ich ślady poszli następcy: Ursula Hasse-Dresing, Barbara Beske, Dietrich Handt, Ernst Handke – junior i inni. Dali temu wyraz w drugiej edycji ww. albumu, która ukazała się w 1994 r., tym razem dwujęzycznej, niemiecko-polskiej, zawierającej również opracowania autorów polskich. Wyciągniętą w naszym kierunku rękę ku zgodzie podjęło Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, dając temu wyraz między innymi w kształcie ideowym *Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego*.

Przemiany ustrojowe dokonane w Polsce oraz panujący w tej części Europy klimat polityczny, sprzyjający pojednaniu skłóconych niegdyś narodów, zaowocowały kolejnym ważkim krokiem ku zbliżeniu dawnych mieszkańców Gorzowa z obecnymi. Oto władze Gorzowa Wielkopolskiego na inaugurację obchodów 50-lecia przejścia tych ziem przez polską administrację zaprosiły delegację Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg Stadt und Land z U. Hasse-Dresing na czele. Poniżej zmaieszczamy tekst przemówienia wygłoszonego przez prezydenta Gorzowa Wlkp., Henryka Macieja Woźniaka, podczas nabożeństwa ekumenicznego w kościele św. Stanisława Kostki 29.01.1995 r.

Redakcja

Drodzy Mieszkańcy Gorzowa!

Szanowni Goście!

Spotykamy się w przeddzień rocznicy 30 stycznia 1945 roku, dnia, który w dziejach naszego miasta oraz w życiu wielu tysięcy ludzi był dniem przełomu, zarówno końcem, jak i początkiem drogi.

Trwoga i niepewność towarzyszyły wówczas mieszkańcom Landsberga. Groza przewalającego się frontu wojennego, niosącego zniszczenie, ból i śmierć, skłaniają do zadumy.

Od tamtych dramatycznych wydarzeń mija właśnie pół wieku.

Trzeba było aż pół wieku, by na nowo, zupełnie inaczej spojrzeć tak w przeszłość, jak i w przyszłość. Dorasta kolejne pokolenie mówiące innym językiem, inaczej doświadczone historycznie, lecz jak wszystkie poprzednie pokolenia, które to miasto budowały, jednakowo zakochane w nim, widzące je coraz piękniejszym, coraz bogatszym.

Dziś, jak nigdy przedtem, sięgamy głęboko do bogatej tradycji nadwarciańskiego grodu; i to nie jako przybysze, lecz jak tutejsi, mieszkańcy swej ojcowizny.

Wszak ojczyzna to ziemia i groby. Ta ziemia kryje prochy naszych przodków: Polan, Lubuszan, Pomorzan – żyjących tutaj u zarania polskiej państwowości, kryje też prochy wojujących wędrowców: Szwedów, Rosjan, Francuzów, ale przede wszystkim – wielu pokoleń Niemców.

Dziś wspólnie, z pokorą i szacunkiem pochylamy się nad tymi grobami, w sposób szczególny składając cześć pamięci tych, którzy oddali życie w tragicznych latach ostatniej wojny.

Spotykając się wspólnie na cmentarzach, na nabożeństwie ekumenicznym czcimy pamięć tamtych dni inaczej niż dotychczas. Nie chcemy bowiem, by ludzka tragedia była powodem do triumfu.

Przeciwnie, wolą naszą jest, by odtąd dzień 30 stycznia obchodzony był jako Dzień Pamięci i Pojednania.

Pamięci o tych, którzy wskutek barbarzyństwa wojny ponieśli ofiarę najwyższą – ofiarę życia, i pojednania tych, którzy przeżyli.

NIE CHCEMY JUŻ NIGDY WOJNY!

Nowe pokolenia narodów Europy powinny umieć korzystać ze wspólnego dziedzictwa, z tych dóbr i wartości, które niesie pokój.

Drodzy Zgromadzeni!

Nie ma pokoju bez pojednania, niechże więc Gorzowski Dzień Pamięci i Pojednania, tegoroczny, jak i w latach następnych, będzie dla dawnych i nowych mieszkańców Gorzowa okazją do przebaczenia, do poszanowania naszych narodowych tożsamości, naszych przekonań religijnych, naszych wspomnień i marzeń.

Powiedział nam Jezus Chrystus: “Kiedy jednoczycie się w imię moje, ja jestem wśród was”, dlatego właśnie my, chrześcijanie, spotkaliśmy się w Domu Bożym.

Miejsce naszej modlitwy nie jest przypadkowe. Znajdujemy się bowiem w świątyni, która przez wiele lat nosiła godne miano Kościoła Zgody. Przekazanie sobie znaku pokoju w tym właśnie kościele ma więc znaczenie symboliczne.

Ma także wymiar realny – stanowi, w obliczu Boga, deklarację przebaczenia, pojednania i miłości bliźniego.

“Błogosławieni czyniący zgodę. Bóg ich przyjmuje jako swoje dzieci” – czyż nie są to piękne słowa?

Myszę, że dziś właśnie wypełniają się treścią.

Módlmy się za tych, którzy odeszli, ale też i módlmy się, by mieszkańcy tego grodu nie zaznali wojny, by nie musieli już nigdy dzielić losu wygnanców ze swych ojczyzn, tak tych z nad Warty, jak i tych z za Buga.